



il. 1 Budynek Gestapo przy ul. Żeromskiego (Kassinostrasse), zbiory Muzeum Zamojskiego

„Niedoszły Himmlerstadt”*

O niemieckich planach przebudowy Zamościa i Zamojszczyzny

Aleksandra Paradowska

Uniwersytet Wrocławski

Punktem ciężkości i ośrodkiem ma być miasto Zamość, które zostało również założone przez Niemców¹.

Zamojszczyzna stanowi w kontekście Generalnego Gubernatorstwa przypadek szczególny. Właśnie ten teren został wybrany spośród pozostałych dla realizacji szeroko zakrojonej akcji przesiedleńczej oraz związanego z nią projektu przeobrażenia opalonej przestrzeni. Wraz z wcielaniem w życie planu wysiedleń, znanego pod kryptonimem Aktion Zamość, formułowano ogólne wytyczne projektowania dla całego regionu. Te dwie dziedziny były ze sobą wyraźnie zintegrowane. W sprawozdaniach, zarządzeniach i notatkach służbowych wielokrotnie łącznie pojawiają się zapisy na temat trybów wysiedlania i segregacji ludności, wprowadzania na ich miejsce osadników wraz z uwagami o gospodarstwach i domach, które mieli zamieszkiwać nowo przybyli. Okres akcji wysiedleń między listopadem 1942 r. a sierpniem 1943 r. pokrywa się z największym natężeniem inicjatyw projektowych w dziedzinach planowania przestrzennego, urbanistyki i architektury. Jak dotąd temat ten nie był przedmiotem zainteresowania badaczy. Niniejszy artykuł stanowi pierwszą próbę interpretacji Aktion Zamość w kontekście szeroko rozumianych inicjatyw projektowych Niemców. Dotychczasowe opracowania na temat nazistowskiej architektury w Generalnym Gubernatorstwie dotyczyły przede wszystkim Krakowa, Warszawy i Oświęcimia².

Traktowanie Zamojszczyzny jako pola doświadczalnego dla dalszych działań Niemców na szeroko pojętym Wschodzie wpłynęło na ukucie w historiografii określenia tego terytorium jako Sonder-



* A. Klimek, *Budownictwo w Powiecie Zamojskim podczas okupacji*, Zamość 1945, s. 2 (cytat z oryginalną pisownią). Artykuł został napisany na podstawie badań pod kierunkiem prof. dr hab. Agnieszki Zabłockiej-Kos, sfinansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora na podstawie decyzji numer DEC-2014/12/S/HS2/00387. Obecnie szerzej temat polskiej urbanistyki w okresie okupacji rozwija dr Emilia Kiecko w projekcie „Myśl urbanistyczna i planowanie miejskie na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku” finansowanym ze środków NCN oraz prowadzonych również pod kierunkiem prof. Zabłockiej-Kos. Za inspirację do podjęcia badań nad Zamościem w okresie okupacji oraz nieocenioną pomoc w poszukiwaniach archiwalnych podziękowania składam Pani Marii Rzeźniak z Muzeum Zamojskiego. Za szereg uwag dot. przedwojennych dziejów Zamościa dziękuję także Paulinie Korneluk.

¹ 1941 październik 15, Lublin. Pismo SS-Hauptsturmführera H. Müllera do szefa Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa, Hoffmanna, w sprawie osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. Cz. Madajczyk, t. 1, przeł. M. Borkowicz et al., Warszawa 1979, s. 32.



² Zob. m.in.: **N. Gutschow**, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten“ 1939-1945*, Gütersloh 2001, s. 43-57; 77-143; **N. Gutschow**, **B. Klain**, *Vernichtung und Utopie. Stadtplanung Warschau 1939-1945*, Hamburg 1994; **J. Purchla**, *Hubert Ritter i hitlerowskie wizje Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2005, nr 71; **K. Broński**, *Ruch budowlany w Krakowie pod okupacją hitlerowską*, „Rocznik Krakowski” 1987, nr 53.

³ Niemiecki skrót od „Schutzstaffel der NSDAP”; *Zamojszczyzna - Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 32; *Zamojszczyzna - Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. **Cz. Madajczyk**, t. 2, Warszawa 1979; **A. Jaczyńska**, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna - „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942-1943*, Lublin 2012.

⁴ Z uwagi na liczne finansowe oszustwa i konflikty w obrębie NSDAP został z tego stanowiska szybko usunięty. Więcej na temat postaci Globocnika zob. **J. Poprzeczny**, *Odilo Globocnik, Hitler's Man in the East*, Jefferson 2004; **B. Rieger**, *Odilo Globocnik. Twórca nazistowskich obozów śmierci*, przeł. J. S. Zaus, Zakrzewo 2009; **J. Sachslehner**, *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik, eksterminacja i obozy zagłady*, przeł. M. Kisil, Warszawa 2016.

⁵ Zeznanie **W. Huppenkothena**, w latach 1940-1941 dowódcy policji bezpieczeństwa w dystrykcie lubelskim, na temat prac nad planem założenia punktów oparcia SS i policji, [w:] *Zamojszczyzna - Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 44.

⁶ **J. Zachwatowicz**, *O projekcie planu zagospodarowania przestrzennego Zamościa z 1939 r. Wspomnienia*, [w:] *Zamość - miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. **J. Kowalczyk**, Lublin 1980, s. 175-176. Informacje na temat propozycji przemianowania Zamościa na Himmlerstadt pojawiają się także w opracowaniach dotyczących dziejów Zamojszczyzny podczas okupacji, np. zob. **P. Friedman**, *The Lublin Reservation and the Madagascar Plan: Two Aspects of Nazi Jewish Policy during the Second World War*, [w:] *The Nazi Holocaust. Part 3: The „Final Solution”*, vol. 2, ed. **M. R. Marrus**, London 1989, s. 704; **G. Retlinger**, *The Final Solution*, London 1953, s. 45.

⁷ Oprócz wspomnianej wizyty w 1941 r. Himmler przybył do Zamościa w lipcu 1942 r. (**I. Heinemann**, „Rasse, Siedlung, deutsches Blut” *Das Rasse- und Siedlungshauptamt der SS und die rassenpolitische Neuordnung Europas*, Göttingen 2003, s. 400).

laboratorium SS³. Choć takiego sformułowania nigdy bezpośrednio nie użyto w dokumentach niemieckich, przez analogię do innych stosowanych przez Niemców zostało w tym przypadku przyjęte jako trafnie oddające zamierzenia okupanta. Uwzględnienie SS wiąże się także ze szczególną rolą głównego inicjatora akcji wysiedleń – dowódcy SS Dystryktu Lublin Odila Globocnika. Ten znany ze szczególnego zaangażowania dygnitarz był przez krótki okres Gauleiterem Wiednia, a następnie oficerem Waffen-SS o wyjątkowych „zasługach” podczas ataku Niemiec na Polskę. Właśnie pod jego nadzorem powstały obozy zagłady w Generalnym Gubernatorstwie⁴. Bliższe kontakty z Heinrichem Himmlerem wpływały na to, że często podejmował decyzje samodzielnie, wnosząc się tym samym ponad struktury administracji⁵. W ramach budowania nowego oblicza podlegającego mu terenu to właśnie Globocnik miał wyjść z inicjatywą nadania Zamościowi nazwy na cześć Himmlera z okazji jego wizyty 21 VI 1941⁶. W rezultacie określenie „Himmlerstadt” nigdy nie zostało oficjalnie przyjęte. Jak wskazuje jednak adres na kopercie z czasów okupacji, przechowywanej w zbiorach Muzeum Zamojskiego, używano go przynajmniej w prywatnej korespondencji [il. 2]. Oprócz założonej nowej nazwy Zamość w planach niemieckich był wyróżniony jako miasto przeznaczone docelowo do zamieszkania przez oficerów SS i ich rodziny, a jego znaczenie pieczętowały wizyty samego Himmlera jako Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny⁷.

Na przykładzie Zamościa i Zamojszczyzny uwidacznia się głębokie zintegrowanie projektowanej przez Niemców zmiany oblicza polskich ziem z wielokierunkową polityką ich eksploatacji i germanizacji. Prawną podstawę dla tych działań zarówno na terenie Kraju Warty, jak i Generalnego Gubernatorstwa stanowiły założenia zawarte w Generalplan Ost Himmlera uzupełniane przez szczegółowe regulacje. Główną ideą, jaka wyłania się z niemieckich dokumentów zawierających wytyczne w dziedzinie architektury i urbanistyki, była budowa nowego porządku jako warunku dla skutecznej germanizacji polskich terenów oraz współtworzenia gospodarczej potęgi Wielkiej Rzeszy. Na podstawie różnego rodzaju archiwaliów widać wyraźnie, że w zakresie planów urbanistycznych i architektonicznych niemieckie pomysły stanowiły kontynuację przedwojennych inicjatyw i, paradoksalnie, były nawet wprowadzane rękami polskich architektów.

W krytyce złych warunków panujących w budownictwie mieszkalnym niemiecka propaganda nie uwzględniała faktów historycznych dotyczących polityki rosyjskiej podczas zaborów, zgodnie z którą Zamość uzyskał status twierdzy. W efekcie tej decyzji zniszczeniu uległy wówczas liczne zabytki, a budynki mieszkalne przez wiele lat nie były modernizowane. Działania podejmowane w okresie międzywojennym zmierzały do usunięcia tych XIX-wiecznych zniszczeń i zaniedbań w zabytkowej materii architektonicznej i przywrócenia



il. 2 Koperta z adresem Himmlerstadt, zbiory Muzeum Zamojskiego

jej dawnego stanu. W pierwszej kolejności podjęto remonty elewacji, pozostawiając mieszkańców starówki w ich mieszkaniach. W zupełności innych warunkach był natomiast realizowany niemiecki program sanacji. Modernizacje przeprowadzano w już opustoszałych domach, z których eksmitowano Polaków i Żydów w ramach radykalnego projektu wysiedleń połączonego z aktami terroru oraz budowy nowego społeczeństwa na podstawie grup osadników.

Aktion Zamość

Szczegółowe założenia Aktion Zamość stanowiły wynik ścisłej współpracy i konsultacji Globocnika z Himmlerem. Zaangażowanie Komisarza Rzeszy owocowało możliwością natychmiastowego wcielania w życie podejmowanych projektów. Teren ten był pierwszym z przyczółków (tzw. wysp osadniczych) na terenie Generalnego Gubernatorstwa mających docelowo „okrążyć pierścieniem obce narodowościowo części Polski”. Równocześnie miał się stąd rozciągać „mur” osadnictwa niemieckiego sięgający aż do Estonii⁸. Akcja wysiedleń i pacyfikacji polskiej ludności na Zamojszczyźnie była zatem wpisana w szerokie plany germanizacji Wschodu, a zarazem poprzedzona mniejszą inicjatywą. Już w listopadzie 1941 r. na rozkaz Globocnika deportowano ok. 2 tysiące osób z sześciu wsi powiatu zamojskiego. Działania na wielką skalę rozpoczęły się rok później, wraz z wydaniem przez Himmlera rozporządzenia „17c” w dniu 12 XI 1942. Organizacją przedsięwzięcia zajęła się ekspozy-



⁸ 1942 marzec 27-30, Kraków, Dwa protokoły rozmów Reichsführera SS z generalnym gubernatorem na temat wysiedlenia Polaków, przeprowadzonych w dniach 13-14 marca 1942, [w:] Zamojszczyzna - Sonderlaboratorium SS..., t. 1, s. 68; J. Poprzeczny, op. cit., s. 123-125. Omówienie literatury dot. wysiedleń na Zamojszczyźnie zob. A. Jaczyńska, Die deutsche Aus- und Ansiedlungsaktion im Raum Zamość 1941-1943. Eine Übersicht über die polnische Fachliteratur, [w:] Social Engineering Zwischen totalitärer Utopie und „Piecemeal-Pragmatismus”, Hrsg. P. Madajczyk, P. Popieliński, Warschau 2014, s. 177-206.



il. 3 Pocztówka niemiecka przedstawiająca rynek, zbiory Muzeum Zamojskiego

tura łódzkiego oddziału Centrali Przesiedleńczej. Według Czesława Madajczyka liczba mieszkańców Zamojszczyzny deportowanych do obozów wynosiła ok. 18 tysięcy. Na dziesiątki tysięcy szacuje się liczbę osób wywiezionych na roboty do Rzeszy, w tym także do obozów. Ponadto w celu germanizacji do Niemiec przetransportowano 4,5 tysiąca dzieci. Część ludności trafiła do tzw. wsi rentowych. W sumie wedle szacunków historyków do sierpnia 1943 r. wysiedlono 100–110 tysięcy Polaków. Aresztowaniom i segregacji towarzyszyły liczne akty terroru, a próby uniknięcia wywózki kończyły się represjami. Mimo to na ziemiach tych narodził ruch oporu podejmujący próby przeciwstawienia się niemieckiej akcji⁹.

Równocześnie następowała zagłada ludności żydowskiej. Od lipca 1942 do października 1943 r. w ramach tzw. Aktion Reinhardt Niemcy wywozili Żydów do obozów zagłady, ale także do obozów jenieckich i obozów pracy. W sumie w wyniku tej operacji, nad którą nadzór sprawował Globocnik, zginęły ok. 2 miliony polskich obywateli pochodzenia żydowskiego¹⁰. W przypadku Zamościa na tzw. Nowej Osadzie utworzono getto, następnie deportowano zgromadzoną w nim ludność¹¹. Domy Polaków i Żydów zajmowali Niemcy, w tym rzekomi potomkowie dawnych kolonistów z czasów józefińskich oraz przesiedleńcy z różnych stron. Lubelszczyzna po I rozbiórce Polski należała bowiem do monarchii habsburskiej i wchodziła w skład zaboru austriackiego. W sumie w trakcie trwania całej akcji deportowano na Zamojszczyznę 12 909 osób. W ramach poszukiwań niemieckiej krwi badaniom byli nawet poddawani przesiedleńcy z Kraju Warty, na wypadek, gdyby znaleźli się wśród nich także zagubieni przedstawiciele narodu niemieckiego. Paradoksalnie więc osoby niechciane ze względów rasowych na ziemiach wcielonych do Rzeszy w Generalnym Gubernatorstwie miały stanowić trzon nowego społeczeństwa¹².

Zgromadzone we wsiach, zróżnicowane wewnętrznie grupy tworzące nowe społeczności były kontrolowane przez oddziały SS, w efekcie czego osady zyskiwały quasi-wojskowy charakter. Z kolei obecną na tych terenach ludność ukraińską przenoszono poza teren wyznaczony na osadnictwo niemieckie, tworząc pas oddzielający go od pozostałego terytorium¹³. Pomysł wysiedleń był uzasadniany licznymi propagandowymi argumentami, opartymi na przekonaniu o rzekomych niemieckich tradycjach tego terenu¹⁴. W tym duchu interpretowano obecność potomków dawnych osadników z czasów kolonizacji józefińskiej w okresie przynależności Zamojszczyzny do monarchii habsburskiej. Ludzie ci mieli ulec regermanizacji i tym samym powrócić na łono Wielkiej Rzeszy jako jej pełnoprawni obywatele. Po osiedleniu powinni się przyczyniać do budowania gospodarczej potęgi Rzeszy poprzez zrationalizowaną uprawę urodzajnych ziem tych terenów. Zamość miał mieć przy tym kluczowe znaczenie symboliczne dla nowo przybyłej ludności jako dzieło stworzone przez włoskich i niemieckich rzemieślników [il. 3]. Ta propagandowa,



⁹ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 6–9; 204–207; A. Jacyńska, *Sonderlaboratorium SS...*; Niemcy i Zamojszczyzna, red. Z. Klukowski, s. 38; J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944*, Warszawa 1985.

¹⁰ *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004. Sztabem operacji kierował Globocnik.

¹¹ Na temat zamojskich Żydów zob. *Żydzi w Zamościu i na Zamojszczyźnie: historia, kultura, literatura*, red. W. Litwin et al., Lublin 2012.

¹² I. Heinemann, *op. cit.*, s. 399–400.

¹³ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 7. Takie rozwiązanie miało służyć tworzeniu antagonizmów między Polakami a Ukraińcami.

¹⁴ *Ibidem*, s. 5–6.



¹⁵ K. Baedeker, *Das Generalgouvernement: Reisebuch*, Leipzig 1943, s. 135-136; „Europäische Revue” 1942, Jg. XVIII, H. 5: *Das Generalgouvernement. Nebenland des Reiches*; M. Prel, *Das deutsche Generalgouvernement Polen. Ein Überblick über Gebiete, Gestaltung und Geschichte. Erstausgabe*, Krakau 1940; *Das Generalgouvernement. Im Auftrag u.m.e. Vorwort d. Generalgouverneurs Reichsminister Dr. Frank*, Hrsg. M. Prel, Würzburg 1942.

¹⁶ *Das Generalgouvernement. Im Auftrag u.m.e. Vorwort...*, s. 323.

¹⁷ 15.10.1941, SS-Hauptsturmführer H. Müller do szefa Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa, Hoffmanna w sprawie osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 29-33.

¹⁸ 1942 marzec 19, Łódź. – Notatka SS-Untersturmführera W. Gradmanna o warunkach germanizacji Zamościa i powiatu zamojskiego, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 62.

¹⁹ 1942 październik 21, Lublin. – Pismo dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim, O. Globocnika do wyższego dowódcy SS i policji w Krakowie, F. W. Krügera, o planach i przygotowaniach do akcji osiedleńczej oraz o liczebności przesiedleńców, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 147; Archiwum Państwowe w Lublinie, *Placówka Badawcza SS do Zagadnień Wschodu*, sygn. 35/510/3/-/9.

²⁰ M. Esch, „Ohne Rückischt auf historisch Gewordenes”. *Raumplanung und Raumordnung im besetzten Polen 1939-1944*, [w:] *Modelle für ein deutsches Europa*, Hrsg. S. Heim et al., Berlin 1992, s. 83-90, 101.

²¹ *Planung und Aufbau im Osten*, Berlin 1942, s. 5.

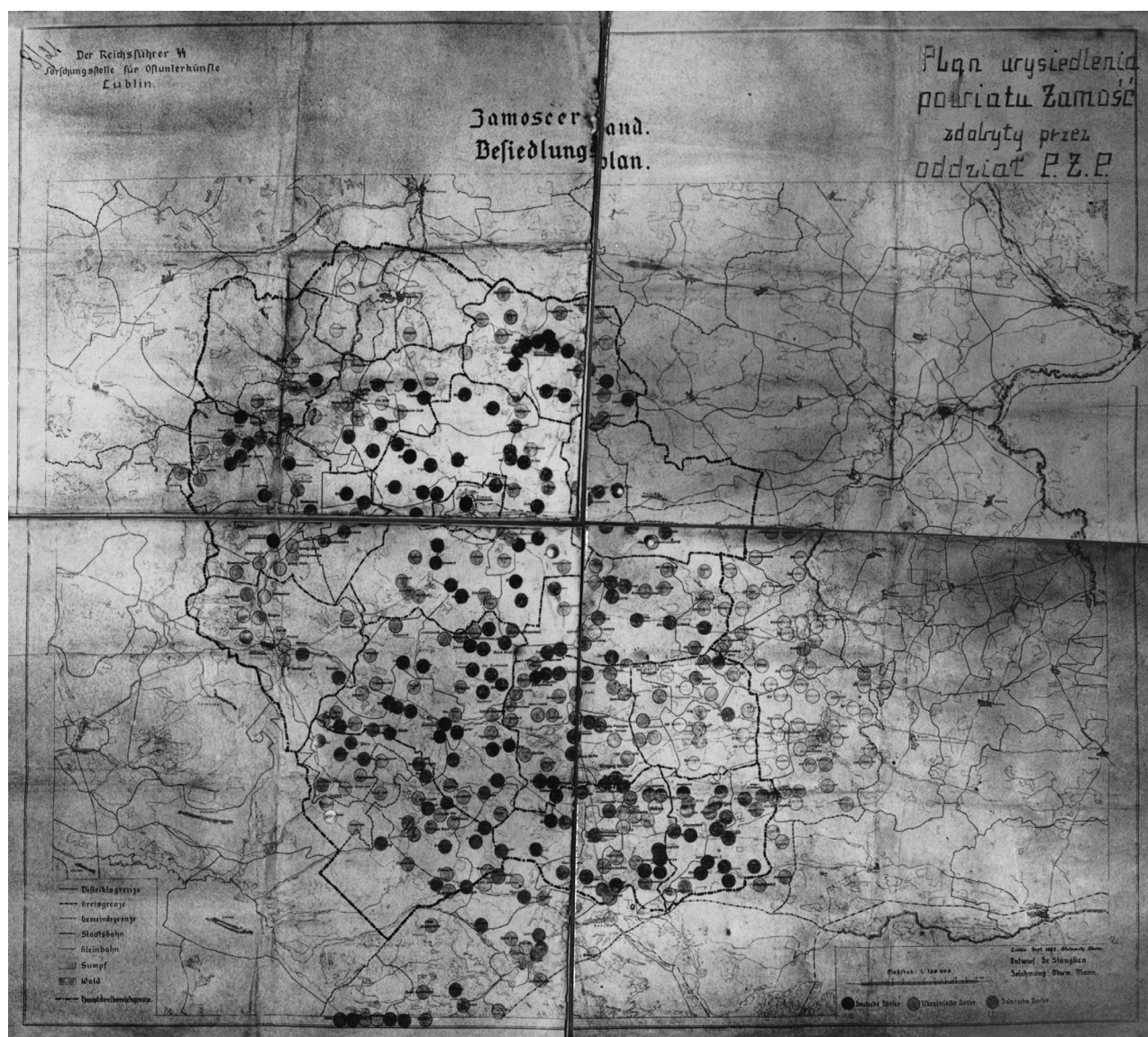
zafałszowanawizja, zwielomalukami historycznymi, była ogłaszana we wszystkich opracowaniach dotyczących Generalnego Gubernatorstwa¹⁵. Projektant miasta Bernardo Morando jest wymieniany w niektórych z nich, a jedynie wyjątkowo wspomina się Jana Zamoyskiego. Naczelne miejsce zajmują natomiast dawni mieszczenie niemieckiego pochodzenia, przedstawiani jako społeczność dominująca i funkcjonująca w swoistej próżni, bez innych narodowości¹⁶.

Planowanie przestrzenne i organizacja wsi

Ludność sprowadzona na miejsce polskich obywateli miała funkcjonować w rzeczywistości porządkowanej wedle nowych zasad – w tym także dotyczących przestrzeni. W skali całego regionu prace projektowe i badawcze podjął niedawno zorganizowany Urząd Planowania i Badań Generalnego Gubernatorstwa, powstały z inicjatywy SS-Obersturmführera Gustava Hanelta. Już w połowie października 1941 r. placówka zatrudniała w swoich strukturach architekta, specjalistę do spraw drewna, urzędnika w oddziale osadnictwa i rolnictwa oraz studenta zajmującego się sprawami administracyjnymi. Stopniowo instytucja miała się jeszcze powiększyć o kolejnych pracowników¹⁷. Działalność projektowa opierała się na wzorcach płynących z Berlina, ale dopasowywanych do lokalnych możliwości. Jak zanotował SS-Obersturmführer Wilhelm Gradmann:

Zaplanowano budowę niemieckich zagród wg wytycznych dla nowo zakładanych niemieckich wsi na wschodzie. Kierownictwo budowy, z którym nawiązałem kontakt, czyni już odpowiednie przygotowania¹⁸.

Najprawdopodobniej dziełem właśnie tej instytucji były także sporządzone ok. 1943 r. projekty podziału całego regionu wedle klucza tzw. wsi głównych oraz podporządkowanych im mniejszych miejscowości, oparte na teorii ośrodków centralnych niemieckiego geografa Walthera Christallera¹⁹. Ideową podstawę w samym Generalnym Gubernatorstwie dla tego typu projektów miały stanowić plany sporządzone w Krakowie przez Hansa Graula²⁰. Zamość stawał się więc jednym z pierwszych obszarów, na których chciano wprowadzić wytyczne ze stolicy. Zakładano, że tytułowe „wsie główne” będą stanowiły centra dla mniejszych, otaczających je wsi. Przede wszystkim chodziło o zapewnienie okolicznej ludności zaplecza rzemieślniczego, kulturalnego i socjalnego, a także stworzenie uporządkowanej struktury umożliwiającej kontrolę społeczeństwa. Należy przy tym zaznaczyć, że zakładano regulację wielkości tych miejscowości, tak aby na jedną wieś główną, liczącą ok. 800-1000 mieszkańców na 100-150 kilometrów kwadratowych, przypadały odpowiedniej wielkości wsie, nieprzekraczające 400-500 osób na 10-15 kilometrów kwadratowych²¹. Idea podziału terenu Zamojszczyzny wedle obszarów skupionych wokół „wsi głównych” stanowiła podstawę dla formuło-



il. 4 Plan osiedleń na Zamojszczyźnie, Archiwum Państwowe w Lublinie, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 220

wania projektów dotyczących różnych aspektów planowania w regionie. Przykładowo na mapę, datowaną na wrzesień 1942 r., z nowo wytyczonymi podziałami naniesiono plan przesiedleń, a kropkami różnego koloru zaznaczono wsie niemieckie, ukraińskie i polskie. Niektóre miejscowości zostały otoczone okręgami, należy więc przypuszczać, że ich zasiedlanie miało następować w dalszej kolejności [il. 4]²². Realizacją i wprowadzaniem wytycznych płynących z Lublina zajmowała się administracja budowlana w Zamościu, stopniowo poszerzana o kolejne urzędnicze struktury. Do jej podstawowych zadań należała kontrola wszystkich przedsięwzięć budowlanych w powiecie, staranie się o materiały i finanse oraz sprawowanie nadzoru

²² Archiwum Państwowe w Lublinie, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 220. Prawdopodobnie w nawiązaniu właśnie do tego planu Globocnik meldował, że „plan osiedlenia w powiecie Zamość zakończony i sprawdzony”, „szkoły i urzędnictwo wychowawcze są w trakcie budowy”, „bazy SS i policji, podstawa systemu kierowania” (1942 październik 21, Lublin. – Pismo dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim, O. Globocnika do wyższego dowódcy SS i policji w Krakowie, F. W. Krügera, o planach i przygotowaniach do akcji osiedleńczej oraz o liczebności przesiedleńców, [w:] Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., t. 1, s. 145).



²³ A. Klimek, *op. cit.*, s. 10; 1943 styczeń 6 Lublin. – Instrukcja nr 3 dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim, O. Globocnika, o utworzeniu w Zamościu wydziału budowlanego w powiatowym urzędzie RKFDV, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 304–305.

²⁴ 1943 styczeń 6 Lublin. – Instrukcja nr 3 dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim, O. Globocnika, o utworzeniu w Zamościu wydziału budowlanego w powiatowym urzędzie RKFDV, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 307.

²⁵ *Ibidem.*

²⁶ *Ibidem.*

²⁷ 1942 marzec 19, Łódź. – Notatka SS-Untersturmfuehrera W. Gradmanna o warunkach germanizacji Zamościa i powiatu zamojskiego, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 60.

nad wykonawstwem²³. W wydanych w styczniu 1943 r. zarządzeniach Globocnika zostały doprecyzowane procedury budowlane, począwszy od planowania przez realizację aż po wykończenie. Oprócz kwestii technicznych i administracyjnych odnoszących się do organizacji budowy dowódca SS bezpośrednio wskazywał na zagadnienia czysto estetyczne. Mimo braków w materiałach budowlanych wygląd gospodarstw urządzanych na nowo miał tworzyć wraz z estetycznym otoczeniem nową jakość:

Niemiecki charakter domu osadnika niemieckiego, choć wybudowanego ze starego materiału, musi się od razu rzucać w oczy nie tylko przez swój ogólny kształt, lecz także przez wygląd zewnętrzny, ogródek przed domem, ogrodzenie, które może być zastąpione żywopłotem. Przy czym dom mieszkalny nie może być traktowany w sposób uprzywilejowany, gdyż stajnia i stodoła jest dla chłopa tak samo ważna²⁴.

Nieziennie istotne było przy tym uwzględnienie zieleni, bowiem, jak zaznaczył: „Przy wytyczaniu podwórza należy oszczędzić rosnące drzewa, wykorzystać istniejące krzewy i żywopłoty”²⁵. Porządek, jaki miał zapanować we wsiach Zamojszczyzny, przeciwstawiano rzekomo złym warunkom panującym w gospodarstwach pozostawionych przez Polaków, bowiem pośród osadników „wielu przyzwyczajonych jest do lepszych warunków niż te, jakie otrzymali w przydzielonych ich chatkach polskich”²⁶.

Docelowo zabudowa wsi miała się składać nie tylko z uporządkowanych gospodarstw, lecz także z obiektów służących spotkaniom mieszkańców w typie tzw. Gemeinschaftshaus (Dom Wspólnoty). Ważnym aspektem sanacji była też budowa odpowiednich dróg pozwalających na komunikację między „wsiami głównymi” a mniejszymi miejscowościami. W praktyce jednak plany te urzeczywistniano w niewielkim stopniu – zarówno ze względu na niespełna roczny okres trwania akcji, jak i na stopniowe pogarszanie się położenia Niemców na froncie.

Wbrew propagandowym wypowiedziom opisującym rzekome niemieckie tradycje oraz obecność potomków dawnych kolonistów, jedyną możliwością było budowanie niemieckiego oblicza tych terenów całkowicie od podstaw. Jak zapisał cytowany już Gradmann:

We wsiach położonych na północy [...] mowa niemiecka zupełnie wymarła. Tylko kilku starych ludzi mogło zrozumieć i powiedzieć parę słów. [...] Niemieckie zwyczaje utrzymywały się sporadycznie, niemiecki sposób budowy spotkać można rzadko (np. w Horyszowie), ponieważ większość domów została tymczasem zbudowana na nowo²⁷.

Zamość

Ogólne wytyczne dla działań podejmowanych w Zamościu zostały sformułowane już 30 VII 1941 przez samego Himmlera na podstawie jego wizyty w Lublinie i Zamościu, służącej przygotowaniu planu wysiedleń. Wśród różnych postulatów pojawił się punkt dotyczący bezpośrednio zamojskiej architektury i jej przeznaczenia na cele dygnitarzy SS:

Reichsfuehrer SS w czasie swej inspekcji w dniu 30 lipca 1941 r. w Lublinie i Zamościu rozkazał, co następuje: [...] Rynek w Zamościu należy zachować, jednakże poddając go gruntownej renowacji (łącznie z budową nowoczesnych urządzeń, jak np. centralne ogrzewanie). Ponieważ domy zostały czasowo przejęte przez Urząd Powierniczy Wschód, Reichsfuehrer SS skontaktuje się z burmistrzem Winklerem w celu przekazania tych domów SS. Również w Zamościu należy urządzić dom dowódców SS z pokojami dla Reichsfuehrera i gości²⁸.

Ponadto Himmler zaakceptował organizację placówek służby budowlanej, dając tym samym bezpośredni impuls do wprowadzania w życie planowanych reform.

W Zamościu działania na polu urbanistyki i architektury przybrały więc od początku znacznie wyraźniejsze kształty niż w okolicznych miasteczkach i wsiach. Domy na terenie zabytkowego centrum były już opuszczone przez zamieszkującą je przed wojną liczną społeczność Żydowską, systematycznie wysiedlano także Polaków. Tym samym powstały doskonałe warunki do przeprowadzenia gruntownej renowacji domów w celu osadzenia w nich niemieckich urzędników i funkcjonariuszy SS.

Za prace projektowe odpowiadali niemieccy specjaliści, jednak ze znaczącym udziałem Polaków. Była to sytuacja szczególna w porównaniu z porządkami panującymi w środowisku architektów na ziemiach wcielonych do Rzeszy, a zwłaszcza w Warthegau. Tam wprawdzie również angażowano polskich projektantów, jednak znajdowali się oni na podrzędnych stanowiskach i wykonywali jedynie prace kreślarskie, podpisywane następnie przez niemieckich zwierzchników²⁹. Tymczasem w Zamościu zakres obowiązków polskich specjalistów niejednokrotnie przekraczał czysto techniczne czynności. Decydujące znaczenie miała tutaj dobra znajomość lokalnych uwarunkowań, jaką mieli Polacy, jak również brak wystarczającej liczby rąk do pracy wśród niemieckich architektów.

W zespole projektantów miejskich duże grono tworzyli Polacy, zarówno ze środowiska lokalnego, jak i przyjezdni. W zachowanych dokumentach pojawiają się pieczętki przedwojennego architekta miejskiego Tadeusza Zaremby – zarówno w wersji polskiej, jak i niemieckiej. Wobec sprzecznych relacji źródłowych trudno dziś jednak dokładnie wyjaśnić, jaki w istocie był jego status zawodowy w niemieckiej hierarchii urzędniczej³⁰. Wiadomo także, że z Zarembą pra-



²⁸ 1941 lipiec 30, Lublin i Zamość. Notatka o szczegółowym rozporządzeniu Reichsfuehrera SS, wydanym podczas jego podróży inspekcyjnej do Lublina i Zamościa, dotyczącym planów osiedleńczych w dystrykcie lubelskim, [w:] Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., t. 1, s. 27–28.

²⁹ Tak działała np. pracownia architekta Emila Lenza w Poznaniu (P. Korduba, A. Paradowska, *Na Starym Grunwaldzie. Domy i ich mieszkańcy*, Poznań 2012, s. 129).

³⁰ Pieczętki Zaremby jako architekta miejskiego oraz jego podpisy widnieją na niektórych planach oraz dokumentach (Archiwum Państwowe w Zamościu [dalej: APZ], *Akta miasta Zamościa 1915–1939*, sygn. 566, 643–644). Według J. Zachwatowicza Zaremba był jedynie kreślarszem, a stanowisko architekta miejskiego zajmował Niemiec (op. cit., s. 75). A. Klimek z kolei nie precyzuje, jakie stanowisko zajmował, tylko wspomina go jako pracownika magistratu (op. cit., s. 7, 9).



³¹ Wedle **A. Klimka** był on nauczycielem w szkole rzemiosł (*op. cit.*, s. 10).

³² **A. Klimek**, *op. cit.*, s. 5, 8-9; <http://zamosciopedia.pl/index.php?f01=3x1xBx343xxxxxxxx&idss=11759944s1507> (data dostępu: 21 III 2017).

³³ Omyłkowo **A. Klimek** zapisał imię jako jako Wolf (*op. cit.*, s. 2). Na temat powojennej działalności Gutbiera zob. *Deutsche Biographische Enzyklopädie*, Hrsg. **R. Vierhaus**, s. 277. Rolf Gutbier na początku swojej działalności w Zamościu miał kierować pracami nad nowym modelem miasta, wraz z zespołem architektów przybyłych z Berlina (**B. Rieger**, *op. cit.*, s. 147). Dzięki **A. Klimkowi** jest też znanych kilka nazwisk architektów związanych z administracją budowlaną w Lublinie: od wiosny 1940 r. kierownikiem wydziału budowlanego dystryktu w Lublinie był nieznan z imienia architekt Brenner, rozpoczynający dopiero swoją karierę. Został on zastąpiony w 1941 r. przez architekta Löhra. Tej samej instytucji podlegali pojawiający się sporadycznie w Zamościu inż Brodauf i architektka wnętrz Rümker (zob. **A. Klimek**, *op. cit.*, s. 10).

³⁴ APZ, *Akta miasta Zamościa 1915-1939*, sygn. 566.



il. 5 Budynek administracyjny przy ul. Szczepreskiej proj. Rolfa Gutbiera.
Fot. Aleksandra Paradowska

cował dawny architekt powiatowy Adam Klimek. Wraz z przekształceniem latem 1943 r. struktur administracji budowlanej Klimek został przesunięty do pracy w tzw. Technisches Hauptamt (Główny Urząd Techniczny), obejmującym pięć powiatów i kierowanym przez bliżej nieznanego inżyniera, Niemca nazwiskiem Rhode³¹. Na początku okupacji projekty powierzano Karolowi Braunsteinowi, który, jako zniemczony Żyd, krótko wykonywał prace na niemieckie zlecenie i w końcu jednak został oskarżony o sabotaż i rozstrzelany. W Zamościu pracował też absolwent Politechniki Lwowskiej Eustachy Mazur, a przez pewien okres także członek awangardowej grupy, tzw. Tygrysów, Jerzy Mokrzyński³². Z kolei spośród niemieckich architektów w administracji budowlanej Zamościa najdłużej był zatrudniony młody absolwent politechniki w Stuttgarcie Rolf Gutbier, po wojnie profesor i rektor tej uczelni i autor odbudowy miasta³³. Na rubieżach Generalnej Guberni zdobywał pierwsze szlify zawodowe.

Jak wynika z wydanego w 1945 r. niezwykle cennego opracowania Klimka pt. *Budownictwo w Powiecie Zamojskim podczas okupacji*, zdanie Polaków niejednokrotnie miało duże znaczenie przy podejmowaniu wielu decyzji – zarówno w dziedzinie urbanistyki, jak i architektury. Warto tu chociażby przywołać fakt, że w sprawie konsultacji planów urbanistycznych Niemcy nawiązali kontakt z Janem Zachwatowiczem, autorem przedwojennego projektu rozwoju miasta. Zasadniczy kształt plan ten posiadał już w 1939 r., jednak wybuch wojny uniemożliwił wprowadzenie w życie jego zamysłów. Niemieckie władze rozpoczęły rozeznania w tej sprawie już

w 1940 roku. Wówczas to komisarz miasta Krüger zwrócił się do Zachwatowicza z prośbą o przyspieszenie prac nad planem ogólnym miasta. Zlecenie powierzone Zachwatowiczowi wkrótce jednak zostało zakończone³⁴.

W późniejszym okresie konsultacja z polskim specjalistą okazała się jednak ponownie konieczna. W 1942 r. Zachwatowicz został bowiem wezwany do przyjazdu do Zamościa przez samego Globocnika. Jak wspominał architekt:

Na zebraniu w Ratuszu oficerowie SS wyjaśnili mi, że nasze opracowanie planu ogólnego jest nieaktualne. Miasto będzie miało tylko 20 tys. ludności – wyłącznie członków SS i ich rodzin, a jego nazwa będzie brzmiała Himmlerstadt. Zaprośili mnie tylko dlatego, że chcą przywrócić renesansowe fortyfikacje, a mają pewne niejasności w detalach. W koszarach SS zaprowadzono mnie do dużej pracowni, gdzie opracowano projekt i model przyszłego Zamościa. W pracowni stał również model Zamościa, zabrany z Zakładu Architektury Polskiej chyba jeszcze w 1941 r. Na stołach leżały egzemplarze książki Twierdza Zamość. Realizacja planu SS dotyczącego Zamościa i Zamojszczyzny została już wówczas podjęta. Ludność polska była wysiedlana i mordowana, a dzieci odbierane rodzicom i wywożone³⁵.

Niestety nie wiadomo, w jakim kierunku zmierzały ostateczne plany Niemców oraz co się stało ze słynnym modelem przygotowanym przed wojną przez zespół Zachwatowicza. Ze sprawozdań miejskich wynika jedynie, że w okresie okupacji zdołano opracować plany kanalizacji³⁶. Należy przypuszczać, że w rozwoju miasta za pierwszoplanowy uznano kierunek zachodni. Tam bowiem od podstaw powstały dwa zespoły budynków zlokalizowane blisko siebie przy dzisiejszej ul. Szczeprowskiej: biurowy gmach i warsztaty projektu Gutbiera oraz stajnie i ujeżdżalnia przy zbudowanej w latach 20. szkole rolniczej wedle planów Mazura³⁷. W pierwszym z wymienionych założeń głównemu gmachowi administracyjnemu przy ulicy towarzyszyły znacznie mniejsze: piętrowy blok mieszkalny, portiernia oraz parterowe warsztaty [il. 5]. Wszystkie zabudowania operowały typowymi uproszczonymi formami w duchu Heimatschutzu, z charakterystycznym kształtem okien. W podobnej estetyce był także utrzymany zespół szkoły rolniczej, tworzący obszerny dziedziniec [il. 6]. Jediną dominantą wizualną w ciągu jednolitych elewacji stajni stanowiła ujeżdżalnia szkoły jazdy SS z podwyższonym dachem i szeregiem dużych okien doświetlających wnętrza. Sama zaś dawna szkoła rolnicza została przeznaczona na siedzibę komendantury pobliskiego lotniska – istniejącego już przed wojną, ale unowocześnionego przez Niemców o nową infrastrukturę³⁸.

Spośród nowych założeń w Zamościu znalazła się także architektura. Tymczasowa, służąca realizacji Aktion Zamość – obóz przesiedleńczy istniejący od listopada 1942 do stycznia 1944 roku. Drewniane baraki przy ul. Lubelskiej były przeznaczone dla różnych grup



³⁵ J. Zachwatowicz, *op. cit.*, s. 175–176.

³⁶ APZ, *Akta miasta Zamościa 1915–1939*, sygn. 566. W zamojskim archiwum znajduje się także opis planów rozwoju miasta w języku polskim sporządzony przez Zarembe, w znacznej mierze powtarzający przedwojenne założenia Zachwatowicza. Nie wiadomo, dla jakich celów został sporządzony, nie można wykluczyć, że powstawał jako alternatywna dla niemieckiej dokumentacji (APZ, *Akta miasta Zamościa 1915–1939*, sygn. 653).

³⁷ A. Kędziora, *Dawna architektura i budownictwo Zamościa*, Zamość 1990, s. 60–61; A. Klimek, *op. cit.*, s. 8.

³⁸ <http://zamosciopedia.pl/index.php?f01=3x7xx3886xxxxxxxxxxx&idss=13790690s2751> (data dostępu: 21 III 2017).



— il. 6 Stajnie i ujeżdżalnia przy ul. Szczeprowskiej proj. Eustachego Mazura. Fot. Aleksandra Paradowska



il. 7 Obóz wysiedleńczy przy ul. Lubelskiej, zbiory Muzeum Zamojskiego

segregowanych przez Niemców [il. 7]. W złych warunkach bytowych bardzo wielu więźniów ginęło z powodu chorób lub wycieńczenia, nie doczekawszy transportu. W powiązaniu z obozem funkcjonowała także zamojska Rotunda – dawna działobitnia z lat 1825–1831 przekształcona w więzienie o oficjalnej nazwie Jeniecki Obóz Przejściowy Policji Bezpieczeństwa³⁹. Całkowicie niezależnie od obozu i więzienia funkcjonowały natomiast procedury związane z przyjmowaniem nowych przybyszów. Rodziny przesiedlane na Zamojszczyznę kierowano najpierw do kolegiaty, gdzie został utworzony magazyn przywiezionych przez nich bagaży. Wedle relacji świadków wielokrotnie wjeżdżały tam w tym okresie samochody i motocykle⁴⁰.

Pozostałe prace w Zamościu wiązały się wyłącznie z renowacjami i przystosowywaniem istniejących budynków do potrzeb administracji, rozrywki oraz na cele mieszkalne. Jak zanotowano w protokole rozmowy między Heinrichem Himmlerem a Hansem Frankiem, główny nacisk był położony na najpilniejsze potrzeby:

budynki mieszkalne doprowadzić do stanu odpowiedniego dla rodzin niemieckich i przekazać do dyspozycji niemieckim urzędnikom oraz innym rodzinom niemieckim przebywającym na Wschodzie⁴¹.

Wedle relacji Klimka remonty i adaptacje często były jednak przeprowadzane w sposób chaotyczny, bez odpowiedniego nadzoru i w dużej mierze zasadały się na kwestiach estetycznych:

 ³⁹ Niemcy i Zamojszczyzna..., s. 38.

⁴⁰ A. Klimek, *op. cit.*, s. 3–4. Kolegiata dwukrotnie pełniła rolę magazynu: 2 V 1941 – 8 IX 1941; 3 VIII 1942 – 1 IV 1944. Z lekceważeniem traktowano także inne zabytki, jak np. gmach dawnej akademii, którego fasadę przemalowano na kolor różowy (*ibidem*, s. 4).

⁴¹ 1942 marzec 27–30, Kraków. Dwa protokoły rozmów *Reichsführera SS z generalnym gubernatorem na temat wysiedlenia Polaków, przeprowadzonych w dniach 13–14 marca 1942*, [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 67.

il. 8 Ratusz w Zamościu, zbiory Muzeum Zamojskiego



 ⁴² A. Klimek, *op. cit.*, s. 2.

Od samego początku zainstalowania się na naszych terenach wzięto się do budowania tak, jakby zastano Polskę drewnianą, a chciano zostawić murowaną. Wszystko uważano za złe, podlegające przeróbce, a więc: lokale biurowe są niewygodne, te ściany należy rozebrać, postawić inne, nowe, mieszkania urzędników przerobić według jednego szablonu ze ścianami kremowymi, stolarką na kość słoniową i obowiązkowo drewnianymi lampami⁴².

Właśnie estetyki zasadniczo dotyczyła renowacja pomieszczeń biurowych w ratuszu dla celów umieszczenia w nich starostwa [il. 8]. Tę inicjatywę można postrzegać jako swoistą kontynuację remontu

zewnątrznego tego gmachu przeprowadzonego w 1937 r. i wpisanego w szeroki program odnowy fasad starówki. Zmiana funkcji pomieszczeń nie pociągnęła za sobą jednak gruntownych zmian – przez dach na najwyższej kondygnacji dostawała się woda. Główną korzyść przy tej okazji stanowiło przeniesienie muzeum z wnętrza ratusza i ulokowanie go w dawnych kamienicach ormiańskich. Ta zmiana była możliwa dzięki wysiedleniu, a następnie zagładzie Żydów zamieszkujących licznie starówkę. Remont kamienic, dokonany pod wyłącznym nadzorem Zaremby, przyczynił się do przywrócenia ich dawnego stanu. Wówczas bowiem odsłonięto dawne stropy belkowe, odkryto freski na pierwszym piętrze oraz odtworzono dawne palenisko kuchenne na drugim piętrze⁴³.

Nową funkcję nadano także gmachowi dawnej Akademii, która po remoncie i dobudowie oficyn służyła odtąd policji [il. 9]. Również dla celów instytucji, Technisches Hauptamt, przekształcono z kolei domy na rynku pod numerami 1 i 3. Rozrywce urzędników tych i innych placówek państwowych służyło kasyno, ulokowane w przebudowanej Bramie Lwowskiej, oraz kino w dawnym kościele Franciszkanów.

Renowacji poddano także szereg innych kamienic na starówce. Jedną z pierwszych adaptacji była przebudowa narożnego domu przy ul. Kołłątaja na potrzeby tzw. Domu Niemieckiego (Deutsches Haus), mieszczącego pokoje hotelowe, kawiarnię i restaurację. Podobnie na funkcję hotelową z częściową adaptacją na biura przerobiono mieszkalną kamienicę – Dom Centralny. W dziedzinie budownictwa użyteczności publicznej Klimek dokończył powstały krótko przed wojną gmach szpitala⁴⁴. W rezultacie cały obszar starówki zyskał status dzielnicy władzy, zamieszkiwanej i odwiedzanej przez członków SS, policji oraz rozrastające się grono urzędników [il. 1]. Jedynym zakładem przemysłowym były ulokowane w dawnej synagodze warsztaty firmy Zipser⁴⁵. Pozostałe części miasta, za wyjątkiem nowych założeń na zachodnich krańcach, nie uległy znaczącym przeobrażeniom.

Podsumowanie

W dziedzinie planowania przestrzennego, urbanistyki i architektury działania podjęte przez Niemców na Zamojszczyźnie były skupione przede wszystkim na podstawowych pracach adaptacyjnych i porządkowych. Choć w krótkim okresie około czterech lat udało się wprowadzić tylko nieliczne zamierzenia, miały one jednak ogromne znaczenie ideowe. Wszystkie inicjatywy, podejmowane w nawiązaniu do konkretnych potrzeb okupanta, prowadziły do podniesienia standardów w budynkach na starówce, zaniedbanych bądź zniszczonych w okresie zaboru rosyjskiego i odnawianych od zewnątrz w drugiej połowie lat 30. W związku z tym, że Zamość miał zyskać szczególną rolę jako ośrodek emanujący kulturą niemiecką i ważna siedziba SS, właśnie teren staromiejski stał się najważniejszym punktem zain-



⁴³ A. Klimek, *op. cit.*, s. 3, 6; Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1944)*, Lublin 1959, s. 272. Do dziś w tych kamienicach znajduje się muzeum – obecnie Muzeum Zamojskie.

⁴⁴ Początkowo przebudowę projektował wspomniany już arch. Braunstein (A. Klimek, *op. cit.*, s. 4-9).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 1. W zakresie budownictwa przemysłowego już w 1940 r. planowano rozbudowę elektrowni o budynek warsztatów, APZ, *Akta miasta Zamościa 1915-1939*, sygn. 643. Ponadto rozbudowie uległa infrastruktura kolejowa (APZ, pojedyncze plany bez sygnatury).



⁴⁶ Szerzej na temat architektury nazistowskiej w Kraju Warty i jej powiązań z innymi działaniami Niemców zob. m.in. **T. Bolanowski**, *Architektura okupowanej Łodzi: niemieckie plany przebudowy miasta*, Łódź 2013; *Architektoniczne dokonania III Rzeszy na terenie Poznania*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 1, s. 253–270; **N. Gutschow**, *op. cit.*, **A. Paradowska**, „Wyjątkowe zadania” na „nowym niemieckim Wschodzie”. Nazistowska urbanistyka i architektura w Kraju Warty jako element okupacji polskich terenów podczas drugiej wojny światowej, [w:] „Fikcyjna rzeczywistość”. Codziennosc, światy przeżywane i pamięć niemieckiej okupacji w Polsce, red. **A. Wolff-Powęska et al.**, Berlin 2016; *eadem*, „Polskie drogi” w niemieckim kraju. Narodowo-socjalistyczna wizja porządkowania polskiej wsi na terenie Kraju Warty / „Polish roads” in a German land: A national-socialist vision of putting the Polish countryside in order in the Reichsgau Wartheland, [w:] *Pany chłopy, chłopy pany*, red. **W. Szymański, M. Ujma**, Nowy Sącz 2016, s. 72–87, 142–156.

⁴⁷ *Planung und Aufbau im Osten...*

teresowania. Rzekomo znaczący udział budowlanych rzemieślników niemieckich w powstawaniu Zamościa oraz niemieckich oficerów podczas obrony miasta w połowie XVII w. stanowiły ideową podstawę tworzenia tej nowej tożsamości miasta, ale i całego terenu Zamojszczyzny. Warto zaznaczyć, że był to przypadek szczególny na tle okupowanych terenów – w żadnym innym mieście na terenie Generalnego Gubernatorstwa obszarów zabytkowych nie poddawano tak kompleksowej i szeroko rozumianej sanacji – zarówno społecznej, jak i dotyczącej architektury. Docelowo stare miasto wraz z nowymi mieszkańcami, w większości przynależącymi do szeregów SS, miało się stać przestrzenią czysto aryjską.

W kontekście przyszłej roli Zamościa tym bardziej zaskakujący wydaje się fakt angażowania Polaków w rozmaite zadania projektowe. Informacje o udziale polskich specjalistów są oparte jedynie na relacjach wspomnieniowych, przede wszystkim na opracowaniu Klimka. Na tej podstawie trudno jednoznacznie określić ich status i znaczenie w niemieckiej administracji. Dalszych badań wymaga szczególnie postać Zaremby jako architekta miejskiego. Należy przypuszczać, że brak rąk do pracy w dziedzinach projektowych oraz znajomość terenu przez polskich specjalistów były podstawowym powodem tak licznych ich zatrudniania w administracji budowlanej.

Przykład Zamościa i Zamojszczyzny należy rozpatrywać w kontekście działań podejmowanych przez Niemców w Kraju Warty. W obu przypadkach realizowano podobną strategię wysiedleńczą, zakorzenioną w zapisach Generalplan Ost oraz powiązaną z szeroko pojętym programem wprowadzania nowego porządku w planowaniu przestrzennym, urbanistyce i architekturze⁴⁶. Równocześnie dziedziny te były sprzężone z inicjatywami na polu gospodarczym, przemysłowym, społecznym oraz kulturowym. Inicjatywy projektowe w obu przypadkach znajdują liczne analogie, dotyczące z jednej strony myślenia związanego z przeszłością, z drugiej zaś z przyszłością okupowanych terenów. W odniesieniu do historii strategii postępowania zasadały się na budowaniu przeświadczenia o niemieckich tradycjach architektury. Ten aspekt był szczególnie istotny jako podstawa propagandowa, tworząca nową kulturową tożsamość przybyszów z różnych stron. Tym samym, tak jak rzeczywiste realizacje, ważna stawała się sama ideologia nakładana na istniejącą architekturę miast i wsi. Z kolei przyszłościowe myślenie opierało się na przeświadczeniu o budowie kolejnego etapu kolonizacji Wschodu. Szeroko pojęte planowanie, podobnie jak struktury władzy, opierały się na odgórnie narzuconych schematach ogólnych. Podstawowym wzorcem dla całych ziem okupowanych stał się model centralnych ośrodków Christallera, zaś w mniejszej skali wzorcowe projekty dla wsi, zawarte między innymi w popularnym zbiorze *Planung und Aufbau im Osten*⁴⁷.

Propagandowy obraz budowany przez okupacyjne władze wokół podejmowanych inicjatyw był szeroko rozpowszechniany w prasie



il. 9 Budynek dawnej Akademii Zamojskiej, zajęty na potrzeby policji, zbiory Muzeum Zamojskiego

i wydawnictwach książkowych. Wyjątkowym przykładem jest opis Zamościa w przewodniku renomowanego wydawnictwa Karla Baedekera. Przedstawione w nim dzieje miasta uznawanego przed wojną za symbol polskości zostały przekształcone na całkowicie niemieckie. Wedle autora Zamość miałby być „jednym z najbardziej godnych zobaczenia małych miast Generalnego Gubernatorstwa, ze swoją historią znacząco naznaczoną niemieckimi wpływami”, a jego zabudowa jest „dziełem niemieckich i włoskich mistrzów budowlanych”⁴⁸. Przez wieki jego „mieszczanie pod niemieckim dowództwem bronili się przed napadami Tatarów, Rosjan i Szwedów”⁴⁹. „W XVII wieku miasto stało się centrum niemieckiego życia kulturalnego”⁵⁰ – cytat ten trafnie podsumowuje niemieckie projekty przekształcenia Zamościa i Zamojszczyzny oraz uzupełnia zapisy oficjalnych dokumentów.

Warto przy tym zauważyć, że te same aspekty, widziane jednak bez zafałszowań historycznych, pojawiały się również w polskich wydawnictwach podziemnych. Miasto będące dumą Niemców na Wschodzie nie straciło kluczowego symbolicznego znaczenia dla Polaków. Jak stwierdzał autor artykułu w jednym z konspiracyjnych czasopism:

Oto na wschodnich krańcach „Guberni” jest miasto Zamość, wślawione w naszej historii, które ma to chwilowe nieszczęście, że jego budowle przypominają stare budowle niemieckie. Jedne i drugie powstały wprawdzie wedle

 ⁴⁸ K. Baedeker, *op. cit.*, s. 135–136.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 136.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ 1943 styczeń 1, Warszawa. Artykuł w czasopiśmie konspiracyjnym ONR–Szaniec „Placówka” o przebiegu wydarzeń na Zamojszczyźnie, uzasadniający konieczność zbrojnej samoobrony mieszkańców, [w:] Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., t. ?, s. 273.

średniowiecznych wzorów włoskich, ale to podobieństwo wystarcza Niemcom, by okrzyknąć to miasto czysto niemieckim, by widzieć w Polakach z Zamościa i jego okolic spolonizowanych Niemców i by dokonać jeszcze jednej grabieży wołającej o pomstę do nieba⁵¹.

Słowa kluczowe / Keywords

architektura nazistowska w okupowanej Polsce, Zamojszczyzna, Aktion Zamość, Tadeusz Zaremba, Rolf Gutbier /
nazi architecture in occupied Poland, Zamość region, Aktion Zamość, Tadeusz Zaremba, Rolf Gutbier

Bibliografia / References

1. **Baedeker Karl**, *Das Generalgouvernement: Reisebuch*, Leipzig 1943.
2. **Broński Krzysztof**, *Ruch budowlany w Krakowie pod okupacją hitlerowską*, „Rocznik Krakowski” 1987, nr 53.
3. **Esch Michael**, „*Ohne Rückischt auf historisch Gewordenes*”. *Raumplanung und Raumordnung im besetzten Polen 1939–1944*, [w:] *Modelle für ein deutsches Europa*, Hrsg. **S. Heim et al.**, Berlin 1992.
4. **Gutschow Niels**, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten” 1939–1945*, Gütersloh 2001.
5. **Jaczyńska Agnieszka**, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942–1943*, Lublin 2012.
6. **Kędziora Andrzej**, *Dawna architektura i budownictwo Zamościa*, Zamość 1990.
7. **Klimek Adam**, *Budownictwo w Powiecie Zamojskim podczas okupacji*, Zamość 1945.
8. **Klukowski Zygmunt**, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, Lublin 1959.
9. **Prel Max**, *Das deutsche Generalgouvernement Polen. Ein Überblick über Gebiete, Gestaltung und Geschichte. Erstausgabe*, Krakau 1940.
10. **Purchla Jacek**, *Hubert Ritter i hitlerowskie wizje Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2005, nr 71.
11. *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. **Cz. Madajczyk**, t. 1–2, przeł. M. Borkowicz et al., Warszawa 1979.

dr Aleksandra Paradowska

Adiunkt w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka artykułów na temat architektury XIX i XX wieku i książek: *Przeziw chorobie. Architektura szpitalna Wielkopolski w dwudziestoleciu międzywojennym* (Poznań 2015) oraz *Na Starym Gunwaldzie. Domy i ich mieszkańcy* (Poznań 2012, wraz z Piotrem Kordubą). Obecnie zajmuje się tematem architektury nazistowskiej w Warthegau w ramach grantu FUGA 3 przyznanego przez NCN (opieka naukowa: prof. dr hab. Agnieszka Zabłocka-Kos).

Summary

ALEKSANDRA PARADOWSKA (University of Wrocław) / „Would-be Himmlerstadt”. On the German plans of reconstruction of Zamość and the Zamość region

This article constitutes the first attempt to interpret the Zamość Aktion in the context of the broadly understood German initiatives in creating a new order in urban planning and architecture. Previous work on the Nazi architecture in the General Government concerned primarily Cracow, Warsaw and Oświęcim (Auschwitz). Zamość architecture in this period has not been of interest to researchers yet.

Treating Zamość region as an experimental field for further activities by the Germans in the broadly understood Eastern territories influenced defining this territory as the *SS Sonderlaboratorium* in historiography. The organised campaign of the displacement of Poles was connected with introducing a new order in spatial planning, urban planning and architecture. The designing work was carried out by both German architects who came to Zamość during the war, and Polish designers. Compared to the community of architects in the territories annexed to the Reich, especially Warthegau, this situation was unique. Although in these areas Polish designers were also involved in the process, they occupied subordinate positions and only performed drawings that were later signed by their German supervisors.

All initiatives undertaken in response to the specific needs of the occupying forces led to the improvement of standards in buildings located in the Zamość old town, neglected or destroyed during the Russian occupation and renovated from the outside in the second half of the 1930s. Also in the rural areas the German activities were limited to cleaning and repair works. The German population, settled in the homes of expelled Poles, citizens, was to live in the in the reality according to new rules – including the ordered space. Although only a few changes were introduced in the short span of four years, they were of great ideological importance and influenced promoting the Zamość region as an important „German bastion”.